

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK IV.

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 8 SIERPNI 1949 ROKU

Nr 216 (1128)

Dzięki stanowisku Rządu R.P.

Przywiązanie do wiary i religii

nie będzie wygrywane przeciw postępowi i sprawiedliwości

Łódź potępia antypolską uchwałę Watykanu

Na rozszerzonym plenarnym posiedzeniu Okręgowego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łodzi uchwalono rezolucję, w której zebrani w imieniu 10 tysięcy członków zobowiązali się wzmocnić wysiłki w walce z wroga propagandą, przede wszystkim przez likwidację ciemnoty i budzenie świadomości w szerokich warstwach społeczeństwa.

Nikt w Polsce nie walczy z religią — twierdza uchwała — lecz naród polski nie pozwoli, by jego uczucia religijne i przywiązanie do wiary wygrywane było przez postępowi społecznemu i sprawie dliwości.

Nauczycielstwo — czytamy w zakończeniu rezolucji — uświadamiać będzie młodzież polską, że droga wybrana przez naród prowadząca do socjalizmu, jest słuszną.

Na wojewódzkiej naradzie aktywu Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stron-

Obrońcy ewolucji w krajach kolonialnych

Rada Gospodarczo - Społeczna ONZ zakończyła debaty w sprawie tzw. pracy przymusowej.

Delegacja brytyjska usiłowała całej dowsku się nadać charakter tendencyjny. Pragnęła ona w ten sposób uzyskać pewien efekt polityczny.

Polemizując z twierdzeniem delegata brytyjskiego, jakoby w Anglii więźniowie nie podlegali chłości cielesnej, delegat ZSRR w Radzie Arutunian odczytał ustęp z encyklopedii brytyjskiej wydanej w roku 1947, stwierdzający, że „kary cielesne przewidziane ustawodawstwem stanu Delaware (jeden ze stanów USA) Kanady i Wielkiej Brytanii wciąż jeszcze są stosowane za pewne przestępstwa”. Przedstawiciel radziecki przytoczył następnie informacje „New York Herald Tribune” z 3 sierpnia, w której podkreślono, że w myśl obowiązujących zasad, w stanie Północna Karolina więźniów można pozbawiać żywności, zakuwać w kajdany, przywiązywać za ręce do krat i pozostawiać w tej pozycji na 50 godzin oraz poddawać chłości cielesnej.

Arutunian powołał się również na pewne artykuły kodeksu karnego USA, które przyznają prokuratorowi generalnemu w szerokim zakresie prawo zmuszania więźniów do wykonywania pracy.

Przechodząc z kolei do projektu rezolucji, złożonego przez delegację radziecką, Arutunian przypomniał, że projekt ten dający członkom komisji rozległe pełnomocnictwa, umożliwia obiektywne zbadanie całego zagadnienia.

Argumenty przedstawicieli ZSRR, Białorusi i Polski, demaskujące istotne cele inicjatorów dyskusji nad zagadnieniem tzw. pracy przymusowej, wywarły duże wrażenie na wielu delegatach, którzy w toku dyskusji negatywnie ustosunkowali się do projektu rezolucji amerykańskiej. Takim obrót sprawy wywołał silne rozdrażnienie delegata USA Steinbauera, który zaproponował przeciwko wniesieniu do projektu rezolucji amerykańskiej jakichkolwiek zmian lub poprawek. Niemniej jednak pomimo sprzeciwów przedstawiciela USA, Rada Gospodarczo - Społeczna 10 głosami przedwzjęła 5 przyjęła poprawkę do projektu rezolucji amerykańskiej, zgłoszoną przez delegatów Danii, Brazylii i Indii, a następnie wraz z tą poprawką — całą rezolucję. Rezolucja w zatwierdzonej obecnie formie ogranicza się do zaakceptowania zawiadomienia Międzynarodowej Organizacji Pracy o decyzji Rady Administracyjnej w sprawie pracy przymusowej oraz zaleca sekretarzu gen. ONZ zwrócić się do tych rządów, które nie wyraziły jeszcze zgody na wzięcie udziału w przeprowadzeniu dochodzeń zapytaniem, czy będą mogły udzielić odpowiedzi na X-jej sesji Rady Gospodarczo - Społecznej.

nictwa Ludowego potępiono w ożywionej dyskusji ostatnią uchwałę Watykanu. Mówcy podkreślali, że w odwołaniu na groźbę Watykanu z wielokrotną wysiłki w pracy nad budową Polski sprawiedliwości społecznej, postępu i dobrobytu.

Ol. Drabik z pow. Skierniewickiego wskazał na wrogi stosunek wyższych duchownych do tych księży, którzy pragną wypełnić swe obowiązki kapłańskie zgodnie z nauką Chrystusa.

Ob. Kłoczowski, z pow. koneckiego oświadczył: „U nas we wsi w ciągu jednej godziny Niemcy wymordowali 360 mężczyzn, a w Oświęcimiu i w innych obo-

zach ginęły miliony ludzi. Papież milczał wówczas i nie znalazł ani jednego słowa potępienia dla ludobójców”.

Ob. Stępiewski, z PSL (pow. Łowicz), stwierdza, że uchwała Watykanu faworyzująca ciemniarzy i wyzyskiwaczy, a potępiająca obóz postępu spowodowała ujawnienie wielu spraw o których przeciętny obywatel nie miał dotychczas pojęcia.

Zgromadzeni uchwalili rezolucję, w której solidaryzują się z pełnym powagi oświadczeniem Rządu i zobowiązują się jeszcze bardziej zacieśnić współpracę z klasą robotniczą i jej przodowniczką — Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą.

Remontują „oś” Berlin-Tokio

Nowe desperackie poczynania bankrutów imperialistycznych

Agencja ADN donosi z Frankfurtu nad Menem, że w zachodnio-niemieckich kołach politycznych wywołała zainteresowanie informacja szwajcarskiej gazety „Baseler Nachrichten”, donosząca o amerykańskich planach utworzenia najmniejszego wojska w Niemczech zachodnich. Jak wskazują w tych kołach politycznych, wiadomość ta stoi w bezpośrednim związku z „informacyjną podróżą” trzech szefów amerykańskich sztabów wojskowych po Europie zachodniej: stanowi próbne posunięcie Amerykanów.

W czasie swej podróży po Europie zachodniej szefowie sztabów wojskowych określili zadania, stojące w ramach agresywnego paktu atlantyckiego przed siłami zbrojnymi państw unię zachodniej, a także przed amerykańskimi siłami zbrojnymi w Niemczech zachodnich.

Poinformowani sprawozdawcy podkreślają, że wnioskuje z posiadanych informacji, Niemcy zachodnie zostaną przyłączone do agresywnego paktu atlantyckiego. Niemcom zachodnim przeznacza się rolę głównego ogniwa w pakcie atlantyckim.

Jak donosi agencja Nowych Chin, władze ludowe otrzymały wiarygodne wiadomości, że Czang-Kai-Szek zabiega o sformowanie 100-tysięcznej armii japońskiej, która ma być użyta do walki przeciwko chińskiemu wojskom wzwolęnczym.

Wkrótce udać się ma do Japonii specjalny przedstawiciel Czang-Kai-Szeka — Wu-Tieh-Czeng, który m. in. ma omówić z Mac Arthurem sposoby realizacji tego planu, zaprobowanego już w zasadzie przez dowódcę amerykańskich sił okupacyjnych w Japonii.

Na wiecach w całym kraju

Młodzież polska manifestuje

swą wolę walki o pokój i przywiązanie do SFMD

Manifestacja młodzieży łódzkiej

W Łodzi odbył się wiec, na którym ponad 10 tysięcy młodzieży manifestowało swą nieugiętą wolę walki o pokój i demokrację na świecie.

Do zebranych przemówił przedstawiciel Zarządu Głównego ZMP, kierownik delegacji polskiej na festiwal w Budapeszcie, poseł W. Młotecki. Mówca podkreślił olbrzymie znaczenie wkładu, jaki młodzież demokratyczna całego świata wnosi w dzieło budowy lepszego jutra ludzkości.

Młodzież ta potrafi przeciwstawić się skutecznie planom podżegaczy wojennych.

Na wiec przybyli również bawiący przejazdem w Łodzi członkowie delegacji młodzieży krajów kolonialnych. Serdeczne pozdrowienia przekazali młodzieży polskiej Vietnamczyk — Tuong Hong Quan, Senegalczyk — Gueye Abdoulaye i kierownik delegacji, przedstawiciel młodzieży wyspy Reunion — Jacques Verges.

Zebrani uchwalili rezolucję, w której postanawiają odpowiedzieć na wicherzenia imperialistów wzmocnioną pracą i nauką. Wystosowali oni do biura festiwalowego w Budapeszcie depeszę z życzeniami owoceńych cbrad.

Przygotowania do Światowego Festiwalu Młodzieży Demokratycznej w Budapeszcie objęły całą młodzież polską.

Prace nad przygotowaniem ekspozycji do polskiej wystawy na Festiwalu Młodzieży Demokratycznej zostały już zakończone.

Dnia 7 bm. wyjechała z kraju ekipa wioząca materiały wystawowe. Wystawa będzie się dzielić na dwie części. Pierwsza obrazuje krótki zarys historyczny polskiego ruchu robotniczego, walkę o wv-

zwolenie społeczno - narodowe oraz odbudowę kraju. Druga część wystawy ilustruje historię polskiego ruchu młodzieżowego, stan oświaty, udział młodzieży w odbudowie kraju, zdobycze socjalne oraz wkład w walkę o pokój.

ZMP otrzymuje również informacje o przygotowaniach do Festiwalu młodzieży całego świata.

W czasie trwania Festiwalu odbędzie się w Japonii krajowy kongres młodzie-

W obronie wolności sumienia

Państwo ludowe uważa stosunek obywatela do religii za sprawę jego wewnętrznych, osobistych przekonań.

Państwo ludowe ma obowiązek czuwać, by każdy obywatel mógł w pełni korzystać z tej wolności sumienia i nie pozwolić by była ona przez kogokolwiek i w jakikolwiek sposób gwałcona lub ograniczana. I to jest istotą Dekretu z dnia 5 sierpnia 1949 r. o ochronie wolności sumienia i wyznania.

Tę wolność sumienia chronią przepisy Dekretu. Zapewnia on każdemu obywatelowi wolność wyznania, wolność przekonań religijnych, wolność przynależności do związków wyznaniowych, wolność kultu religijnego, przewiduje zaś kary dla tych, którzy próbowaliby ograniczyć obywatela w jego prawach ze względu na jego przynależność wyznaniową lub przynależność religijną. W ten sposób Dekret zabezpiecza w pełni prawa wierzących jako laików i członków innych grup wyznaniowych. Rzecz jasna, że stojąc na stanowisku wolności sumienia, Dekret chroni również prawa bezwyznaniowców.

Chroniąc w pełni wolność sumienia i wyznania, Dekret zabezpiecza jednocześnie ogół obywateli i Państwo przed nadużywaniem religii do celów nie wspólnego z nią nie mających. Zadaniem państwa ludowego jest paraliżowanie zamachów na jego ustroj i prób zakłócaniaładu i naruszenia bezpieczeństwa publicznego. Dlatego Dekret przewiduje kary za tego rodzaju działalność przestępczą.

Polska Ludowa, obalając ustroj ucisku i wyzysku, usuwa również takie jego pozostałości, jak ucisk i nietolerancja religijna i stwarza warunki pełnej wolności sumienia i wyznania. Dekret z dnia 5 sierpnia jest podstawowym dokumentem tej wolności.

Kładzie on kres propagandzie reakcyjnej, której ulubionym argumentem był rze komy brak wolności religijnej w Polsce. Krzyżuje zamiary tych wszystkich, którzy próbowaliby tę wolność ograniczać lub usiłowali jej nadużyć.

Wyprzedzą zachodniego Berlina

Jak donosi „National Zeitung”, przewodnicząca „specjalnej komisji walutowej” zachodniego Berlina Ella Barowska oświadczyła na zebraniu t. zw. partii demokratycznej w Zallendorfie, że wobec trudności finansowych magistrat zachodniego Berlina nie ma innego wyjścia, jak sprzedać pewne przedsiębiorstwa miejskie temu, kto ma pieniądze.

Zdaniem Barowskiej, nabywcami takimi mogą być tylko Amerykanie, gdyż w samych Niemczech nikt nie dysponuje odpowiednimi sumami.

ży, który spopularyzuje znaczenie Festiwalu.

Do Budapesztu napływają coraz to nowe depesze, które dowodzą, o międzynarodowej solidarności młodzieży. Młodzież pracująca Rumunii przesyłała 500 tys. lei na umożliwienie postępowej młodzieży hiszpańskiej, greckiej i krajów kolonialnych wzięcia udziału w Festiwalu.

Również młodzież duńska zaoferowała na ten cel 1000 forintów.

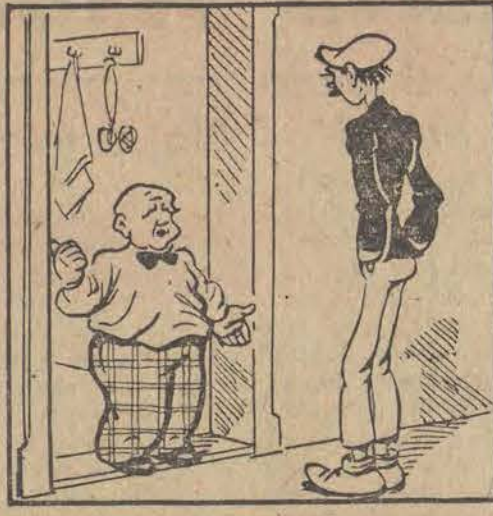
Sztafeta młodzieżowa w Warszawie

W niedzielę o godz. 18.40 przybyła na rynek marienski w Warszawie sztafeta młodzieży, która w Poznaniu przyjęła meldunek sztafety skandynawskiej.

W momencie przybycia sztafety, zebrana na rynku młodzież ZMP, harcerska i „Służby Polsce” podchwytując hymn SFMD:

W uroczystości powitania wzięli również udział przedstawiciele Zarządu Głównego ZMP — sekretarz generalny ob. Morawski, ob. ob. Młotecki, Wróblewski i Gruszczyńska oraz liczne rzesze mieszkańców stolicy. W imieniu młodzieży Warszawy powitała sztafetę przewodnicząca Zarządu Stołecznego ZMP ob. Krysanka.

PRZYGODY WICKA I WACKA



WACEK: — Masz, bracie, nowy kawał! Kuchenka mi nawalila! Jakże teraz ugotuję Wicusiowi kolację? Ale do brzo, że mam tu znajomego monter! Sprowadzę go!..

MONTER: — O, tutaj potrzebna gruntowna naprawa! Nie wypada mi wziąć mniej jak „piątkę“!
WACEK: — O rety, „piątkę“? Tyle forsy wydać nie możemy!

WACEK: — Wiciuniu, nieszczęście! Kuchenka nawalila, a monter chce za naprawę pięć tysięcy!
WICEK: — Tylko nie rób popłochu! Zaraz rzecz zbadamy..

WICEK: — Monter to nabieracz i drań, a tyś frajer! Tu nie trza naprawiać a tylko lepiej uważać! Przecie gazomierz zamknięty!
WACEK: — Ojej! Rzeczywiście!

Tydzień bez deszczu zapowiadają meteorolodzy

Pogoda w całym kraju ustallła się. Wczoraj panował duży upał, toteż nie dziwnego, że miasto wyludniło się na cały dzień. Tłumy łodzian wyjechały do popularnych miejscowości letniskowych na trasie Łódź — Tuszyń, Łódź — Koluszyki i innych, okupując również parki i lasy podmiejskie.

Meteorolodzy przewidują, że ładna pogoda potrwa przynajmniej tydzień.

Oby przepowiednia ta spełniła się! Bo jak już donieśliśmy w dwa dni wolne od pracy tj. 14 i 15 bm., Związki Za wodowe, dyrekcja Kolei Państwowych i „Orbis“ przyciągną szereg popularnych podciągów wycieczkowych do Warszawy, Gdyni, Grotnik, Kolumny itd. Poza tym w dniu 14 i 15 bm. w samej Łodzi odbędą się liczne zabawy, połączone z atrakcjami, co pozwoli tysiącem rzeszom łodzian mile i pożytecznie spędzić wolny od pracy czas. (s)

Czy balkon ładniejszy?

Rozstrzygnięcie konkursu Wydziału Plantacji

Dążąc do podniesienia estetycznego wyglądu Łodzi, Wydział Plantacji zorganizował niedawno konkurs zdobienia okien i balkonów kwiatami.

Wczoraj konkurs został rozstrzygnięty. Wyróżniono szereg instytucji i osób, przyznając kilkadziesiąt nagród zespołowych i indywidualnych. Nagrody w postaci kwiatów książek itp. rozdane będą we wrześniu rb.

Pierwszą nagrodę zespołową otrzymała Wyższa Szkoła Pedagogiczna przy ul. Lipowej 49. Dalsze nagrody — YMCA, CZPP, szkoły podstawowe nr. 132, 1 i 69.

I nagrodę indywidualną zdobył ob. Śmigiełski (Legionów 28), druga — ob. Katarzyński (Daszyńskiego 14), Sibiński (Miła 5), Kurzawa (11 Listopada 84), Dobroniak (Kościuszki 10) i in.

Poza konkursem nagrodę przyznano ob. Władysławowi (Al. Unii 16) i kioskowii przy stacji benzynowej Centrali Produktów Naftowych przy zbiegu Al. Kościuszki i Legionów. (a)

Godzienna porcja!...

Spotkali się na ulicy. Ucisnęli sobie serdecznie ręce i weszli do restauracji.

- Czego się napijesz? Wina, czy piwa?
- To zależy...
- Od czego?...
- Od tego, kto płaci!..

Pan Bąbelek spotyka swego znajomego i składa mu gratulacje.

- Wiesz, że ci. Styszałem, żeś dostał podwyżkę...
- Tak, ale nic z tego nie mam...
- Dlaczego?
- Bo z wielkiej radości wygadałem się przez sen i żona dowiedziała się o tym...

Do magazynu konfekcji przychodzi klientka i prosi o suknie.

- Proszę bardzo — odpowiada usłużna sprzedawczyni. — Mamy wielki wybór...
- Przed oczyma klientki przesuwają się najrozmaitsze modele. Po paru minutach cała lada zawalona jest sukniami. Ale klientka kręci nosem...
- Czy to są wszystkie suknie, jakie macie?
- Tak, proszę pani — odpowiada zziębnięta sprzedawczyni. — Wszystkie, oprócz tej, którą mam na sobie...

Remonty — to dużo, ale nie wszystko!

Nowe domy

musimy budować w Łodzi dla świata pracy

Dziś wielka konferencja na ten temat

Dziś w poniedziałek, odbędzie się w Łodzi wielka narada, poświęcona zagadnieniom budownictwa mieszkaniowego. Obrady toczyć się będą w Zarządzie Miejskim przy udziale wszystkich czynników, zainteresowanych tą ważną sprawą. Prócz władz miejskich wezmą w niej udział przedstawiciele ZORu, SPB, PPB, MPB, Centrali Spółdzielni Budowlanych, przemysłu i rzemiosła.

Łódź nie może odstawać od wartkiego tempa odbudowy całego kraju. To, że kładziemy obecnie w naszym mieście nacisk na realizację zamierzeń w dziedzinie remontów mieszkaniowych jest zjawiskiem niewątpliwie zdrowym, a nawet koniecznym. Każdy uratowany od dewastacji budynek — to dla nas

wielka wygrana. Powinniśmy jednak pamiętać i o tym, że zasadniczego problemu, problemu głodu mieszkaniowego, nie rozwiążemy samymi remontami, które są jedynie półśrodkiem. Musimy wyczerpać wszystkie siły, aby kontynuować i rozszerzać budownictwo obiektów nowych, a remonty nie mogą

przesłaniać tego najważniejszego problemu!

Obecnie roboty budowlane prowadzi przemysł i różne instytucje, a przede wszystkim miasto. Na Bałutach powstaje osiedle robotnicze, które jest zaczątkiem przebudowy całej dzielnicy staromiejskiej. Wykańczane są boki dla pracowników miejskich przy ul. Zawiszy, dalej gmach szkoły publicznej na Karłowcu, nowy budynek Miejskiej Biblioteki Publicznej przy zbiegu Gdańskiej i Kopernika.

Na Chojnach przy ul. Warneńczyków wznoszone są fundamenty żłobka dzielnicowego. Do budowy drugiego takiego żłobka dla północnej dzielnicy Łodzi, przy ul. Chrobrego przystąpi się lada dzień. Prócz tego rozpoczęto budowę szkoły przy ul. Wólczańskiej (SPB) oraz nowoczesnego ośrodka zdrowia przy ul. Limanowskiego 47.

Miejskie Zakłady Komunikacyjne budują warsztaty i magazyny, inwestycje budowlane przeprowadza ZOM. Dużą budowlę wznosi Centrala, Tekstylna. Roboty przy wznoszeniu wieżowca dla biur administracyjnych przy ul. Sienkiewicza i olbrzymich magazynów przy ul. Fabrycznej są już poważnie zaawansowane. Magazyn spożywczy buduje „Społem“ na Polesiu Włodzkiem, zaś w Al. Kościuszki rozpoczął budowę nowego gmachu Urząd Zatrudnienia.

Jak więc widzimy, ruch jest dość poważny, ale cóż z tego, kiedy buduje się przeważnie obiekty przemysłowe i administracyjne? I dlatego właśnie powinniśmy sprawę postawić jasno: trzeba zrobić duży wysiłek, aby wykorzystać wszystkie istniejące możliwości w kierunku budowy przede wszystkim domów mieszkalnych dla rzeszy pracujących!

Sprawa ta związana jest — rzecz jasna z kredytami. Na rok bieżący Łódź uzyskała na cele budownictwa mieszkaniowego ponad 700 milionów zł. Suma ta zostanie wykorzystana w całości. Trzeba jednak będzie niezależnie od niej czerpać z oszczędności, a co najważniejsze — trzeba koniecznie przyspieszyć realizację wszystkich zaplanowanych inwestycji budowlanych.

I tu są w tej chwili do pokonania pewne trudności, polegające na ustawicznym braku sił fachowych, oraz na częściowym braku materiałów budowlanych a zwłaszcza żelaza. Roboty prowadzimy przeważnie z zeszlaczonych zapasów budulca. Powstaje zagadnienie zdobycia dalszych transportów materiałów budowlanych, dalszego usprawnienia organizacji przedsiębiorstw budowlanych z MPB na czele wreszcie rozkreślenia pięknie zapoczątkowanego w Łodzi współzawodnictwa pracy na budowlach.

Wszystkie te problemy będą szczegółowo przedyskutowane na dzisiejszej naradzie. Musimy przewidywać wszelkie przeszkody, aby dać robotnikom łódzkim najwcześniej możliwie dużo mieszkań! (a)

Ani jednego dziecka

nie będzie poza szkołą!

Specjalny spis w dniu 15 września rb.

Dnia 15-go września rb. w całym kraju przeprowadzony zostanie spis dzieci w wieku szkolnym. Obejmie on wszystkie dzieci roczników 1936—1942. W dniu 15 września nauki w szkołach nie będzie, ponieważ w skład komisji spisowych wejdą również nauczyciele.

Na podstawie tego spisu ustali się ile dzieci pozostaje poza szkołą. Spis będzie przeprowadzony w taki sam sposób, w jaki sporządza się normalne spisy ludności. Komisje udadzą się do poszczególnych domów i zapiszą wszystkie dzieci w wieku szkolnym, ustalając jednocześnie, dlaczego niektóre dzieci nie uczą się.

Mając te dane rozpocznie się walkę z nieuczestnictwem pewnej części dzieci do szkół. Jeżeli np. stwierdzi się, że dzieci nie chodzą do szkoły z powodu ciężkich warunków materialnych, bra-

ku obuwia czy ubrania, trzeba będzie pomóc tym dzieciom i umożliwić im naukę. Nie można bowiem pozwolić na to by w czasie gdy prowadzi się prawdziwą wojnę z analfabetyzmem wśród dorosłych wyrastali młodzi analfabeci.

Dlatego też spis ma wielkie znaczenie i w jego przeprowadzeniu niezbędna jest pomoc całego społeczeństwa. Pomoc ta będzie się wyrażała z jednej strony udziałem w komisjach spisowych, a z drugiej udzieleniem ścisłych, prawdziwych informacji.

Dużą rolę spełnia tu Komitety Rodzicielskie, które wytłumacza rodzicom, jakie znaczenie ma spis. Również Komitety Blokowe i administracje domów muszą dopomóc komisjom w sporządzaniu spisów. (k)

Karygodne nieporządki na basenie ŁKS Włókniarz

Człowiek stracił życie wskutek braku środków ratunkowych!

Tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj w godzinach popołudniowych na basenie ŁKS Włókniarz przy Al. Unii. Podczas kąpienia się utonął 20-letni Zbigniew Kaczor, pracownik Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi.

Wine opniostu przede wszystkim zarząd basenu, gdyż w pobliżu brak jest jakichkolwiek środków ratunkowych, jak drąg, deski, kora gumowa, a najważniejsze — brak jest instruktora dyżurnego, który powinien znajdować się na miejscu i czuwać nad bezpieczeństwem kąpielących się.

Poza tym basen znajduje się w fatalnym stanie. Dno jego raptownie opada z metra do głębokości 4 m 75 cm., a że przytem jest ono grzaskie — nie dziwnego, że stanowi pułapkę nawet dla niezłych pływaków.

Na marginesie tego wypadku należy również zauważyć brak odważności

z dobrej woli ze strony obecnych. Gdy wypadek miał miejsce, na basenie znajdowało się około 60 osób. Nikt jednak nie pośpieszył z pomocą tonącemu, mimo, iż byli tu również dobrzy pływacy, popisujący się saltami i skokami z trampoliny. A wypadek wydarzył się tuż przy brzegu!

O zapewnieniu bezpieczeństwa publiczności zarząd basenu nie troszczy się dba natomiast bardzo, ażeby nikt się nie dostał „na gapę“ Godzinę przed utonięciem Kaczorowskiego przez płot przedostał się młody chłopiec, którego ktoś z personelu tak pobliż że świadkowie musieli stanąć w jego obronie. Nazwiska i adresy świadków posiada milicjant który spisał protokół.

Jesteśmy przekonani że odpowiednie władze wkroczą w tę sprawę. Życie ludzkie jest zbyt drogie, aby je narażać na niebezpieczeństwo! (s)

